

WYCIĄG Z PROTOKOŁU

Dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

Przy udziale Prokuratora Roberta Janickiego z Instytutu Pamięci Narodowej -
Główniej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Postanowienie

Sąd Najwyższy postanowił:

- 1) wznowić przewód sądowy,
- 2) na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym przedstawić składowi siedmiu sędziów tego Sądu następujące zagadnienie prawne, wobec powzięcia poważnych wątpliwości co do wykładni prawa:

"Czy umyślne pozbawienie wolności innej osoby może być uznane za zbrodnię przeciwko ludzkości, której karalność nie ulega przedawnieniu, nawet jeżeli nie realizuje znamion czynu zabronionego określonego w art. 118a § 2 pkt 2 k.k.?"

UZASADNIENIE

I. Zagadnienie prawne, przedstawione Sądowi Najwyższemu, wyłoniło się w związku z następującą sytuacją procesową.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 8 kwietnia 2013 r. (sygn. akt [...]) J. W. został uznany winnym:

- 1) ciągu 59 przestępstw (art. 91 § 1 k.k.) kwalifikowanych w oparciu o art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz.1016), które polegały na tym, że w dniach od 12 do 16 grudnia 1981 r. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego tj. Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej, działając na szkodę interesu prywatnego i publicznego, przekraczając swoje uprawnienia, wydawał decyzje o internowaniu szeregu osób, powołując się na art. 4 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego, w sytuacji kiedy taki akt prawny nie został prawnie opublikowany, w konsekwencji czego bezprawnie pozbawił wolności pokrzywdzonych, a pozbawienie wolności stanowiło formę poważnej represji politycznej wobec osoby przynależnej do określonej grupy o innych poglądach społeczno-politycznych, dopuszczając się w ten sposób zbrodni przeciwko ludzkości, będącej jednocześnie zbrodnią komunistyczną (pkt 1 wyroku);
- 2) ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), na który składają się 2 czyny kwalifikowane z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz.1016) oraz z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz.1016), które polegały na analogicznych, jak wskazane powyżej,

czynnościach skazanego, jako Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej (pkt 2 wyroku);

- 3) tego, że w styczniu 1982 r. daty bliżej nieustalonej w S., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego tj. Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej, działając na szkodę interesu prywatnego i publicznego, przekraczając swoje uprawnienia wydał i podpisał decyzję [...] z dnia 12 grudnia 1981 r. o internowaniu B. B., gdzie jako podstawę internowania przywołał art. 42 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego, poświadczając tym samym nieprawdę, gdyż B. B. został pozbawiony wolności na podstawie decyzji z dnia 13 grudnia 1981 r. [...] wydanej przez Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w T., który jako podstawę internowania B. B. wskazał art. 4 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego, a pozbawienie wolności B. B. stanowiło formę poważnej represji politycznej wobec osoby przynależnej do określonej grupy o innych poglądach społeczno-politycznych, dopuszczając się w ten sposób zbrodni przeciwko ludzkości, będącej jednocześnie zbrodnią komunistyczną, przy czym czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. czynu z art. 231 §1 k.k. w zb. z art. 271 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016) (pkt 3 wyroku).

Z uwagi na uznanie powyższych czynów za jednocześnie spełniające przesłanki zbrodni przeciwko ludzkości, podkreślono, że nie uległy one przedawnieniu.

Za wskazane wyżej czyny wymierzono J. W. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 21 maja 2014 r. (sygn. akt [...]) wyrok Sądu I instancji został zmieniony w stosunku do J. W. w ten sposób, że:

I.1. uchylono orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności oraz orzeczenie o warunkowym zawieszeniu jej wykonania i związane z nim orzeczenia o grzywnie i obowiązku przeproszenia pokrzywdzonych,

- w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 części dyspozytywnej wyroku, eliminując ustalenie, że czyn ten stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości, a z kwalifikacji prawnej czynu art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, uchylono zaskarżony wyrok w tej części i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 105 § 1 pkt 3 d.k.k. postępowanie o ten czyn umorzono,

- na podstawie art. 91 § 2 k.k. wymierzono J. W. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego prawomocnego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu rażące naruszenie prawa przez skazanie J. W. za czyn niezabroniony karą w czasie jego popełnienia oraz za czyn niezawiniony, w szczególności (numeracja oryginalna):

I. oczywiście błędną wykładnię prawa materialnego, a to:

1. art. 1 § 1 k.k. w zw. z dawnym art. 61 dekretu Rady Państwa o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. (Dz. U. Nr 29, poz. 154) oraz dawnym art. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw (Dz. U. Nr 58, poz. 524) przez przyjęcie, że oskarżony jako Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w S. w grudniu 1981 r. był zwolniony z obowiązku wykonywania dekretu o stanie wojennym przed datą jego publikacji, podczas gdy z mocy obowiązujących wówczas przepisów, a w szczególności Konstytucji PRL z 1952 r. oskarżony nie był od stosowania przepisów dekretu zwolniony;

2. art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przez przyjęcie, że znamiona przedmiotowe tych czynów wypełnia ten kto:

a) podejmując decyzję nie posługuje się odpowiednią publikacją aktualnego aktu prawnego, podczas gdy bezprawność działania nie wynika z tego, czy sprawca posługuje się przy wydawaniu decyzji nośnikiem aktu prawnego, lecz z tego, czy działał zgodnie z obowiązującą normą prawną,

b) pozbawia wolności na podstawie decyzji o internowaniu osoby, które nie popełniły czynu zabronionego, albo w stosunku do których nie istniało podejrzenie popełnienia przestępstwa, podczas gdy decyzje o internowaniu wydawane na podstawie dawnego art.42.ust 1 dekretu o stanie wojennym były formą prewencyjnych izolacji osób, formą co do zasady znaną, stosowaną i aprobowaną przez legislację polską współczesną i przedwojenną oraz konwencje międzynarodowe;

c) art. 30 k.k. przez jego niezastosowanie podczas, gdy oskarżony czynów tych dopuścił się w usprawiedliwionej nieświadomości ich bezprawności.

II. poważne naruszenie art. 7 k.p.k., co doprowadziło w konsekwencji do pogwałcenia zasad wyrażonych w art. 1 § 3 k.k. w zw. z art 9 § 1 k.k. przez wnioskowanie ze zgromadzonych w sprawie dowodów, że oskarżony J. W. w czasie podpisywania decyzji o internowaniu zmierzał do bezprawnego pozbawienia wolności internowanych osób w rezultacie nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków albo bezprawność swojego działania przewidywał i nań się godził, podczas gdy, zdaniem skarżącego, zasady polskiego państwa i prawa funkcjonujące w czasie popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów, w tym dominująca wówczas wykładnia prawa - utrzymywały oskarżonego w przekonaniu, że działa zgodnie z prawem;

III. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu z pogwałceniem zasad wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k., a w szczególności z pominięciem właściwości i warunków osobistych oskarżonego, stanu zdrowia fizycznego oskarżonego, wcześniejszej niekaralności, zachowania po popełnieniu przypisanych oskarżonemu czynów, w tym przeproszenia pokrzywdzonych, upływu czasu od popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów, wymierzenie kary surowszej od kar, jakie wymierzane są innym osobom za wprowadzenie stanu wojennego i kierowanie jego przebiegiem oraz wydających polecenia i rozkazy zastosowania siły, co skutkowało śmiercią i innymi poważnymi obrażeniami, a także nieuwzględnienie stosunkowo łagodnego przebiegu i skutków wprowadzenia stanu wojennego w obszarze objętym działalnością oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uniewinnienie J. W. od przypisanych mu czynów z powodu oczywiście niesłusznego skazania.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. wniósł o oddalenie kasacji, jako oczywiście bezzasadnej.

Natomiast w nadesłanym w odpowiedzi na powyższe pismo Prokuratora, stanowisku obrony skazanego podtrzymano zarzuty i wnioski kasacyjne.

II. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, z urzędu zobligowany jest także badać, czy w sprawie nie zachodzi któraś z przesłanek określonych w art. 439 § 1 k.p.k., w szczególności zaś, czy w czasie wyrokowania nie doszło już do przedawnienia karalności czynów przypisanych następnie skazanemu. Z uwagi na treść zarzutów kasacji, zmierzających do wykazania braku realizacji znamion przestępstwa, rozważenie kwestii ewentualnego przedawnienia wymagało dokonania wstępnej oceny zasadności tych zarzutów. W przypadku, bowiem ich uwzględnienia, należałoby zaskarżony wyrok uchylić i wydać rozstrzygnięcie uniewinniające, co dezaktualizowałoby kwestię ewentualnego przedawnienia karalności zarzuconych J. W. czynów. Ponieważ jednak skład Sąd Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie nie znalazł dostatecznych podstaw do uznania tych zarzutów za zasadne, uzasadniało to rozważenie przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., w tym w szczególności przedawnienia karalności.

Analiza treści wyroków, zarówno sądu I, jak i II instancji pozwala przyjąć, że kwestia przedawnienia karalności czynów przypisanych skazanemu była przez nie rozważana na płaszczyźnie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: ustawa o IPN). Sąd I instancji nie odwołuje się do definicji zbrodni przeciwko ludzkości formułowanych w prawie międzynarodowym, ale uznaje zachowania przypisane J. W. za takie zbrodnie, posługując się definicją z art. 3 ustawy o IPN (s. 131 uzasadnienia wyroku). Także Sąd II instancji, uzasadniając uznanie tych czynów za zbrodnie przeciwko ludzkości, również wskazał wyłącznie na definicję z art. 3 ustawy o IPN (s. 75 i 76 uzasadnienia wyroku), podkreślając, że użyty w tym przepisie termin „zbrodnia” nie może być rozumiany tak, jak to ma miejsce na gruncie Kodeksu

karnego, ale ma swoiste znaczenie nadane mu przez ustawę o IPN. Po ustaleniu, że zachowania przypisane J. W. są zbrodniami przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustawy o IPN, sąd odwołał się do art. 105 § 1 k.k. jako podstawy normatywnej twierdzenia, że karalność tych zachowań nie uległa przedawnieniu. Sugeruje to posłużenie się przez Sąd definicją legalną zbrodni przeciwko ludzkości z ustawy o IPN do interpretacji tego samego zwrotu występującego w treści art. 105 § 1 k.k. Pomocniczo Sąd odwołuje się z kolei do art. 4 ust. 1 ustawy o IPN, stwierdzając, że przepis ten „*podobnie*” reguluje kwestię nieprzedawniania karalności zbrodni przeciwko ludzkości. Sąd pomija przy tym okoliczność, że na gruncie przywołanego art. 4 ust. 1 ustawy o IPN występuje konieczność ustalenia, że dane zachowanie, spełniające definicję z art. 3 ustawy o IPN, realizuje także znamiona zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego.

Sąd Najwyższy uznał, że dokonana przez Sądy orzekające w sprawie analiza kwestii przedawnienia karalności nie została w dostateczny sposób pogłębiona. W szczególności, nie uwzględniła treści art. 7 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (dalej: Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego lub Statut MTK), ani też nowelizacji Kodeksu karnego, do jakiej doszło ustawą z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 r., Nr 98, poz. 626). Nie rozstrzygała także relacji, w jakiej pozostają regulacje Kodeksu karnego w zakresie nieprzedawniania karalności zbrodni przeciwko ludzkości w stosunku do art. 3 oraz 4 ust. 1 ustawy o IPN. Kwestie te natomiast budzą zasadnicze wątpliwości, które skłoniły skład orzekający Sądu Najwyższego do przekazania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów tego Sądu.

Na wstępie należy stwierdzić, że czyny jakie przypisano J. W., a które ostatecznie zakwalifikowano jako zbrodnie przeciwko ludzkości, miały polegać na pozbawieniu wolności wielu osób, przez wydanie w stosunku do nich decyzji o internowaniu. Sądy uznały, że czyny te realizują typ czynu zabronionego z art. 189 § 2 lub § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. Przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 189 § 2

k.k. uzasadnione było faktem, że internowanie części pokrzywdzonych trwało dłużej niż 7 dni.

Należy mieć uwadze fakt, że w perspektywie kasacyjnej dla oceny przedawnienia karalności ma znaczenie przede wszystkim faktyczny opis czynu przypisanego (zarzuconego) sprawcy, a nie dokonana przez organy orzekające w sprawie kwalifikacja prawna tego czynu. Kwalifikacja ta może być bowiem błędna. Jej werbalizacja następuje dopiero w wydanym orzeczeniu, tymczasem bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci przedawnienia karalności może się aktualizować w całości postępowania, obligując do jego umorzenia.

Mając na względzie tę dyrektywę, Sąd Najwyższy, kierując się opisem czynów przyjętych za podstawę prawomocnego skazania J. W. uznał, że bezprawne pozbawienie wolności, które skazany spowodował wydaniem decyzji o internowaniu, w żadnej z opisanych w wyroku sytuacji, nie trwało dłużej niż 7 dni, bowiem z chwilą faktycznego opublikowania w Dzienniku Ustaw w dniu 17 grudnia 1981 r. dekretu o stanie wojennym, owo pozbawienie wolności uzyskało podstawę prawną. Okres bezprawnego internowania trwał więc wyłącznie do dnia 17 grudnia 1981 r. Przyjęcie, że był on dłuższy, wymagałoby uznania, że ze względu na treść zawartych w dekrete o stanie wojennym norm prawnych, w szczególności zaś regulacji prawnych przewidujących dopuszczalność internowania, miały one charakter bezprawia legislacyjnego, i mimo ich formalnego uchwalenia i ogłoszenia, nie mogły być traktowane jako element obowiązującego w PRL systemu prawnego, bowiem w sposób rażący naruszały podstawowe standardy etyczne (por. B. Naleziński, K. Wojtyczek: Konsekwencje wadliwości aktów normatywnych a kontrola konstytucyjności prawa, RPEiS 1993, nr 4, s. 25: Autorzy nawiązują do formuły Radbrucha). Należy wszakże mieć na uwadze fakt, że Trybunał Konstytucyjny, uznając dekret o stanie wojennym za sprzeczny z regulacjami konstytucyjnymi, nie zakwestionował jego mocy obowiązującej *ex tunc*, uznając go za nieważny od chwili wydania (por. wyrok TK z dnia 16 marca 2011 r., K 35/08). Nie odwołał się więc do klauzuli bezprawia legislacyjnego, lecz stwierdził, że *„dekret o stanie wojennym oraz dekret o postępowaniach szczególnych były uznawane przez organy władzy publicznej za obowiązujące akty normatywne i były przez nie stosowane. Wyrok Trybunału o niekonstytucyjności dekretów nie*

podważa wstecznie ich mocy obowiązującej w okresie, kiedy akty te obowiązywały i były stosowane". Musi to rzutować na ocenę legalności działań podejmowanych od momentu rzeczywistego ogłoszenia tego dekretu o stanie wojennym w Dzienniku Ustaw. Należy przy tym podkreślić, że pojawienie się podstawy prawnej dla internowania, na skutek publikacji dekretu o stanie wojennym w Dzienniku Ustaw, nie mogło legalizować działań podjętych przed tą datą. Do dnia 17 grudnia 1981 r. pozbawienie wolności osób internowanych było bezprawne, zaś działania prowadzące do tego pozbawienia wolności stanowiły realizację znamion typów czynów zabronionych opisanych w obowiązującym wówczas Kodeksie karnym z 1969 r.

III. Mając na względzie powyższe ustalenia należało ocenić, czy zachowanie polegające na pozbawieniu wolności na okres nie dłuższy niż 7 dni mogło być zakwalifikowane jako zbrodnia przeciwko ludzkości, której karalność nie podlega przedawnieniu.

Ocena tej kwestii wymagała odwołania się do regulacji dotyczących przedawnienia karalności, w szczególności do art. 105 § 1 k.k. oraz art. 4 ust. 1 ustawy o IPN. Brak jest w ustawie karnej legalnej definicji terminu „*zbrodnia przeciwko ludzkości*” użytego w art. 105 § 1 k.k., choć Kodeks karny w art. 7 § 2 k.k. definiuje samo pojęcie *zbrodni*, uznając, że jest to czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą. Przyjmując, że na gruncie tej samej ustawy użyte w niej terminy należy interpretować zgodnie z definicjami legalnymi, jakie w niej zostały przyjęte, także *zbrodnia przeciwko ludzkości* w rozumieniu art. 105 § 1 k.k. powinna być definiowana jako czyn zabroniony karą pozbawienia wolności określoną w art. 7 § 2 k.k. (por. L. Kubicki, Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP, PiP 1998, Nr 9-10, s. 32, M. Kulik, Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym, Warszawa 2014, s. 561).

Należy przy tym podkreślić, że rozumowanie to nie ma już zastosowania do terminu „*zbrodnia przeciwko ludzkości*” użytego w treści art. 3 ustawy o IPN, bowiem przepis ten nie ma charakteru przepisu karnego (przepisu przewidującego odpowiedzialność karną), ale jest definicją legalną stworzoną na potrzeby ustawy o

IPN. Nie jest więc objęty zakresem zastosowania art. 116 k.k. i nie odnoszą się do niego definicje legalne zawarte w Kodeksie karnym.

Art. 105 § 1 k.k. posługuje się także określeniem nazwowym „*zbrodnie przeciwko ludzkości*”. Taki sposób charakterystyki pewnej kategorii czynów bezpośrednio nawiązuje do tytułu rozdziału XVI Kodeksu karnego: „*Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne*”, wskazując, że wyłączenie karalności przedawnienia dotyczy czynów, które realizują znamiona zbrodni umieszczonych w tym rozdziale (oraz występków, mających charakter przestępstw wojennych). Wynikałoby stąd, że zasadzie nieprzedawnienia karalności określonej w art. 105 § 1 k.k. podlegają wyłącznie takie czyny, które realizują znamiona jednej ze zbrodni lub występków określonych w rozdziale XVI Kodeksu karnego [por. L. Wilk (w:) Kodeks karny. Komentarz (red. M. Filar), Warszawa 2014, s. 664-665].

Mając na względzie wspomniany wcześniej charakter czynów przypisanych J. W., analiza regulacji zawartych w rozdziale XVI k.k. prowadzi do wniosku, że znaczenie mogłaby mieć kwalifikacja prawna z art. 118a § 2 pkt 2 k.k. Przepis ten przewiduje odpowiedzialność karną wobec tego, kto biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji, pozbawia inną osobę wolności na czas przekraczający 7 dni lub ze szczególnym okrucieństwem.

Pozbawienie wolności innej osoby, które nie spełniałoby znamion art. 118a § 2 pkt 2 k.k. musiałby być kwalifikowane z art. 189 § 1 k.k. (165 § 1 k.k. z 1969 r.) . Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że brak byłoby podstaw do przyjęcia w takim wypadku kwalifikacji prawnej z art. 118 a § 3 pkt 2 k.k., bowiem do realizacji znamion tego przepisu, poza „poważnym prześladowaniem” (co mogłoby jeszcze być utożsamione z pozbawieniem wolności, nawet nieprzekraczającym 7 dni) konieczne jest jeszcze wykazanie, że towarzyszyło mu pozbawienie praw podstawowych, które nie jest tożsame z samym pozbawieniem wolności. Inna interpretacja czyniłaby nieracjonalnym ograniczenie zakresu zbrodni przeciwko ludzkości z art. 118a § 2 pkt 2 k.k. do zachowań powodujących pozbawienie

wolności powyżej 7 dni, skoro i tak zachowania takie miałyby stanowić zbrodnię przeciwko ludzkości z art. 118a § 3 pkt 2 k.k.

Ostatecznie więc, w myśl wyżej przedstawionej interpretacji, w przypadku czynu polegającego na pozbawieniu wolności, któremu nie towarzyszy szczególnie udręczenie lub dodatkowe pozbawienie praw podstawowych, może czyn taki być uznany za realizację zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu rozdziału XVI Kodeksu karnego pod warunkiem, że trwało powyżej 7 dni i spełniało inne znamiona zawarte w art. 118a § 2 pkt 2 k.k.

Jeżeli przypisane J. W. czyny nie mogłyby zostać zakwalifikowane jako zbrodnie przeciwko ludzkości, to wówczas konieczne byłoby ustalenie terminu ich przedawnienia na zasadach ogólnych, z uwzględnieniem tego, że spełniały one definicję zbrodni komunistycznej. Mając na względzie fakt, że w chwili popełnienia czyny te zagrożone były karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, w pełni miałyby do nich zastosowanie tezy interpretacyjne przyjęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt I KZP 5/10 (OSNKW 2010, z. 7, poz. 55). Oznaczałoby to, że karalność czynów zagrożonych karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, nawet jeżeli miały one charakter zbrodni komunistycznych, ustała 1 stycznia 1995 r., chyba że w tym czasie wszczęłoby postępowanie karne (co nie nastąpiło w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania).

Interpretacja, w myśl której termin „zbrodnie przeciwko ludzkości” w rozumieniu art. 105 § 1 k.k. należy zawęzić do typów czynów zabronionych ujętych w rozdziale XVI Kodeksu karnego i zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata, uzyskuje wsparcie w wykładni systemowej i funkcjonalnej. W dniu 20 maja 2010 roku Sejm uchwalił bowiem wspomnianą już nowelizację Kodeksu karnego, której celem było dostosowanie polskiego prawa do wymagań wynikających z ratyfikacji Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Ta właśnie nowelizacja wprowadziła do rozdziału XVI Kodeksu karnego nowy art. 118a k.k. W uzasadnieniu tych zmian wskazano, że *„Analiza obowiązujących w Polsce regulacji prawnych przewidujących odpowiedzialność karną za przestępstwa przeciwko pokojowi, przestępstwa przeciwko ludzkości oraz przestępstwa wojenne prowadzi do wniosku, iż nie w pełni odpowiadają one tym zachowaniom, które na*

podstawie Statutu zostały poddane kognicji Trybunału. Dotyczy to w szczególności niektórych postaci zbrodni przeciwko ludzkości, określonych w art. 7 Statutu” (Druk Sejmowy VI Kadencja Nr 2387).

Nie ulega więc wątpliwości, że ustawodawca poprzez zmianę treści rozdziału XVI chciał zapewnić zgodność polskiego prawa karnego z wymaganiami, jakie wynikały z ratyfikacji Statutu MTK (por. A. Grześkowiak, Kodeks karny. Komentarz, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2014, t. 4 do art. 105). Statut ten, w artykule 7, zawiera regulacje dotyczące zbrodni przeciwko ludzkości. W literaturze i orzecznictwie wyraża się przekonanie, że obecnie właśnie uregulowania Statutu MTK najpełniej oddają treść zbrodni przeciwko ludzkości, rozszerzając i doprecyzowując jej definicję (por. M. Kulik: Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym, Warszawa 2014, s. 520 i n., postanowienie SA w Lublinie z dnia 13 września 2011 r., II AKz 393/11, LEX nr 1108590).

Statut MTK stanowi najnowszą regulację prawnomiędzynarodową w tym zakresie o powszechnym znaczeniu, jeżeli weźmie się pod uwagę, że po raz pierwszy pojęcie „zbrodni przeciwko ludzkości” pojawia się w sensie normatywnym w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze (która stanowi załącznik do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców Osi Europejskiej zawartego w Londynie w dniu 8 sierpnia 1945 r., Dz. U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367). Artykuł VI Karty stwierdza:

„Trybunał ustanowiony na mocy Porozumienia wspomnianego w art. I niniejszej Karty, mający sędzić i karać głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, władny będzie sędzić i karać osoby, które działając w interesie państw Osi Europejskiej bądź osobiście, bądź jako członkowie organizacji, popełniły jakiegokolwiek z poniżej wymienionych przestępstw. Czyny niżej wymienione albo niektóre z nich podlegają jurysdykcji Trybunału i pociągają za sobą odpowiedzialność osobistą:

(...)

c. zbrodnie przeciw ludzkości, mianowicie : morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny niehumanitarne, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo

prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiejkolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano.”

W konwencji ONZ o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości z dnia 26 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208, załączniki Dz. U. z 1971 r. Nr 7, poz. 85) brak jest odrębnej definicji zbrodni przeciwko ludzkości. Art. I Konwencji stwierdza jedynie, że nie podlegają przedawnieniu te zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnione bądź w czasie wojny, bądź w czasie pokoju, które zostały określone w Statucie Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i potwierdzone przez rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ 3(I) z dnia 13 lutego 1946 r. oraz 95(I) z dnia 11 grudnia 1946 r, jak również wysiedlanie wskutek zbrojnego ataku lub okupacji i nieludzkie czyny wynikające z polityki apartheidu oraz zbrodnia ludobójstwa. Katalog zbrodni przeciwko ludzkości został uzupełniony przez Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (art. 5) o zgwałcenie i tortury, jeżeli były popełnione w związku z konfliktem o charakterze międzynarodowym lub wewnętrznym przeciwko ludności cywilnej. Jeszcze szerzej określił granice zbrodni przeciwko ludzkości Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy (art. 3), który za zbrodnie przeciwko ludzkości uznał zbrodnie popełnione jako część szeroko zakrojonego lub systematycznego ataku na jakąkolwiek ludność cywilną, dokonanego na gruncie narodowym, politycznym, etnicznym, rasowym lub religijnym mającą postać zabójstwa, eksterminacji, niewolnictwa, deportacji, uwięzienia, tortur, zgwałcenia, prześladowania na tle politycznym, rasowym i religijnym lub innych nieludzkich czynów.

Statut MTK w art. 7 stanowi natomiast, że *„Dla celów niniejszego statutu "zbrodnia przeciwko ludzkości" oznacza którykolwiek z następujących czynów, popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej:*

- (a) zabójstwo;*
- (b) eksterminacja;*
- (c) niewolnictwo;*

- (d) deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności;*
- (e) uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego;*
- (f) tortury;*
- (g) zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi;*
- (h) prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci [...] lub z innych powodów powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w związku z jakimkolwiek czynem, do którego odnosi się niniejszy ustęp, lub z jakąkolwiek zbrodnią objętą jurysdykcją Trybunału;*
- (i) wymuszone zaginięcia osób;*
- (j) zbrodnia apartheidu;*
- (k) inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego.”*

Analiza rozwoju pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości” w prawie międzynarodowym prowadzi do wniosku, że - tak jak wspomniano - obecnie najszersze jej ujęcie znalazło wyraz w art. 7 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Statut ten został ratyfikowany w dniu 12 listopada 2001 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78 poz. 708). Statut wszedł w życie w prawie międzynarodowym w dniu 1 lipca 2002 r., czyli 60 dni po złożeniu sześćdziesiątego dokumentu ratyfikacyjnego. Należy także mieć na uwadze, że na podstawie art. 9 Statutu tak zwane Elementy Definicji Zbrodni, stanowiące oficjalną wykładnię przepisów Statutu, zostały przyjęte na pierwszej sesji Państw Stron Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego w Nowym Jorku w dniach 3-10 września 2002 r. W odniesieniu do pozbawienia wolności stanowiącego zbrodnię przeciwko ludzkości podkreślono w nich, że waga tego czynu musi wskazywać na pogwałcenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego (Elements of Crime, art. 7 (1) e, pkt 2). Nie każde więc pozbawienie wolności, nawet jeżeli realizowane było w ramach *rozległego lub*

systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej będzie stanowiło zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu Statutu MTK.

Mając na względzie, że art. 118a k.k. w zamiarze ustawodawcy stanowił implementację m.in. art. 7 Statutu, należy dojść do przekonania, że ten właśnie przepis kodeksowy wyznacza dziś na gruncie polskiego prawa treść zbrodni przeciwko ludzkości, przynajmniej w tym aspekcie, jaki jest związany czynami polegającymi na pozbawieniu wolności. Znajduje to bezpośrednie potwierdzenie w uzasadnieniu rządowego projektu nowelizacji Kodeksu karnego, w którym stwierdzono, że *„w niektórych przypadkach projektowane typy czynów zabronionych, oddając ratio legis zbrodni statutowych, różnią się od nich w swym opisie, bowiem posługują się pojęciami znanymi Kodeksowi karnemu, które zostały przez lata dodatkowo wsparte dorobkiem orzecznictwa sądowego, a tym samym ich wykładnia nie budzi wątpliwości. Mowa tu m.in. o projektowanym art. 118a § 2 ust. 2 k.k., obejmującym zbrodnię pozbawienia wolności na czas przekraczający 7 dni lub ze szczególnym udręczeniem. Przepis ten odzwierciedla art. 7 ust. 1 lit. e Statutu i odnosi się do zbrodni <<uwięzienia lub innego dotkliwego pozbawienia wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego>> (...) Występujące w projektowanym art. 118a § 2 pkt 2 k.k. pojęcie <<pozbawienie wolności>> obejmuje określoną w art. 7 ust. 1 lit. e Statutu zbrodnię uwięzienia (imprisonment) lub innego dotkliwego pozbawienia wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego, a ponadto ma ten walor, że występuje w obowiązujących przepisach Kodeksu karnego.”*

Powyższej wykładni nie sprzeciwia się brzmienie ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. W art. 3 tej ustawy wprowadzono własną definicję zbrodni przeciwko ludzkości. Ma ona charakter ogólny i nie odwołuje się bezpośrednio do opisów czynów zabronionych zawartych w ustawie karnej. Ma ona nadto charakter otwarty, co podkreślone jest zwrotem „w szczególności”. Definicja ta zakłada, że zbrodnie przeciwko ludzkości mogą być także inne zachowania, niż te wskazane bezpośrednio w treści art. 3 ustawy. Należy przy tym podkreślić, że definicja zbrodni przeciwko ludzkości zawarta w art. 3 ustawy o IPN ma charakter definicji legalnej, ale wyłącznie w odniesieniu do tej właśnie ustawy. Nie wiąże ona w

sposób bezwzględny w przypadku interpretacji tego zwrotu użytego w innych ustawach.

Prawnokarne znaczenie definicji zawartej w art. 3 ustawy o IPN ujawnia się dopiero w kontekście regulacji zawartej w art. 4 ust. 1 ustawy o IPN. Przepis ten wyklucza przedawnienie karalności zbrodni wymienionych w art. 1 pkt 1 lit. a *in fine* ustawy (a więc także tych, objętych definicją z art. 3 ustawy), które są równocześnie zbrodniami przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego. Jak już wcześniej wspomniano, obecnie w płaszczyźnie międzynarodowej najbardziej precyzyjną definicję tej zbrodni zawiera Statut MTK, którego implementację zawiera rozdział XVI Kodeksu karnego po nowelizacji z 2010 r. Oznacza to, że nawet gdyby definicja zbrodni przeciwko ludzkości ujęta w art. 3 ustawy obejmować miała szerszy zakres czynów, niż ten ujęty w rozdziale XVI Kodeksu karnego, to i tak wykluczenie przedawnienia karalności na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy o IPN dotyczyłoby tylko takich czynów spełniających definicję z art. 3 ustawy, które równocześnie byłyby uznane za zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego, a więc aktualnie w rozumieniu art. 7 Statutu MTK.

IV. Możliwa jest wszakże wykładnia odmienna. Mając na uwadze treść art. 7 Statutu MTK możliwa jest interpretacja, zgodnie z którą obowiązujące regulacje zawarte w rozdziale XVI Kodeksu karnego nie w pełni oddają zakres definicji zbrodni przeciwko ludzkości zawartej w Statucie (możliwość taką sugeruje M. Kulik, *Przedawnienie karalności...*, s. 555, 559 wskazując np. na brak w art. 118a odpowiednika art. 7 ust 1 lit. k Statutu: „*inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze*”). W szczególności art. 7 Statutu nie wskazuje precyzyjnie okresu, na jaki musi nastąpić pozbawienie wolności, by mogło zostać uznane za zbrodnię przeciwko ludzkości. Mowa jest w nim wyłącznie o *uwięzieniu lub innym dotkliwym pozbawieniu wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego*. Oznaczałoby to, że przypadki pozbawienia wolności trwającego powyżej 7 dni (i wykazujące cechy zbrodni przeciwko ludzkości) zostały ujęte w nowym art. 118a § 2 pkt 2 k.k., natomiast inne zachowania *popelnione w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej*, a polegające na pozbawieniu wolności na krótszy

okres, byłyby penalizowane na podstawie art. 189 § 1 k.k., nie tracąc cechy zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego (w szczególności art. 7 Statutu MTK). Prawo międzynarodowe nie wprowadza bowiem standardu w zakresie wysokości sankcji karnej grożącej za zbrodnię przeciwko ludzkości. Ustawodawca może więc te sankcje różnicować uznając, że w pewnych przypadkach (np. krótkotrwałego pozbawienia wolności) sankcja ta może być znacząco niższa. Prawdą jest, że takiego zamierzenia ustawodawcy nie można wyczytać z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej Kodeks karny w 2010 r., ale wola historycznego ustawodawcy ma tylko pomocnicze znaczenie w wykładni przepisów prawa. Istotniejsze znaczenie ma dyrektywa gwarantująca zgodność ustawy z prawem międzynarodowym. Gdyby więc przyjąć, że art. 7 lit. e Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego obejmuje swoim zakresem zastosowania także przypadki pozbawienia wolności poniżej 7 dni, nie byłoby przeszkód do stwierdzenia, że takie zachowanie, realizujące dodatkowo definicję zbrodni przeciwko ludzkości z art. 3 ustawy o IPN, nie podlega przedawnieniu na podstawie art. 4 ust. 1 tej ustawy, jako zbrodnia, o której mówi art. 1 pkt 1 lit. a *in fine* ustawy, stanowiąca zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego.

Fakt, że art. 105 § 1 k.k. posługuje się terminem „zbrodnia” zdefiniowanym w Kodeksie karnym, nie stałby na przeszkodzie braku przedawnienia czynów, które nie realizują znamion któregoś z typów czynów zabronionych w rozdziale XVI Kodeksu karnego, bowiem art. 4 ust. 1 ustawy o IPN może być interpretowany jako *lex specialis* w stosunku do regulacji z art. 105 § 1 k.k., prowadząc do rozszerzenia zakresu zachowań, których karalność nie podlega przedawnieniu, także na występki, o ile tylko spełniają znamiona zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustawy o IPN oraz art. 7 Statutu MTK. Możliwa jest także wykładnia, w myśl której terminy użyte w art. 105 § 1 k.k. powinny być interpretowane w znaczeniu, jakie nadaje im prawo międzynarodowe, a nie definicje legalne zawarte w Kodeksie karnym, bowiem przepis ten stanowi wyraz implementacji zobowiązań międzynarodowych w zakresie nieprzedawnienia zbrodni przeciwko ludzkości. Przyjmując, że termin „zbrodnia przeciwko ludzkości” ma charakter nazwy własnej, możliwe jest uznanie, że obejmuje on zarówno zbrodnie, jak i występki (w

rozumieniu prawa krajowego), o ile tylko spełniają definicję zbrodni przeciwko ludzkości z art. 7 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Wydaje się natomiast, że należy odrzucić interpretację, w myśl której definicja legalna z art. 3 ustawy o IPN miałyby bezpośrednio zastosowanie do terminu „zbrodni przeciwko ludzkości” użytego w art. 105 § 1 k.k. W przypadku przyjęcia takiej wykładni nie byłoby w ogóle konieczne odwoływanie się do definicji zbrodni przeciwko ludzkości obowiązującej w prawie międzynarodowym, bowiem wyłączenie przedawnienia karalności następowaloby na podstawie art. 105 § 1 k.k. w związku z art. 3 ustawy o IPN. Innymi słowy, zbrodnią przeciwko ludzkości byłoby każde przestępstwo, które miałoby charakter *poważnego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli było dokonywane przez funkcjonariusza publicznego albo przez niego inspirowane lub tolerowane*. Nie ulega wątpliwości, że definicja zbrodni przeciwko ludzkości z art. 3 ustawy o IPN obejmuje szerszy zakres zachowań, niż ten wynikający z treści w art. 7 Statutu MTK, już choćby z tego powodu, że definicja ta nie wymaga spełnienia warunku popełnienia czynu *w ramach rozległego lub systematycznego ataku na ludność cywilną*. Wydaje się jednak, że ten „autonomiczny” sposób wykładni art. 105 § 1 k.k., który prowadziłby do szerszego zakresu wyłączenia przedawnienia karalności, niż ma to miejsce w prawie międzynarodowym trudny byłby do pogodzenia z zasadą racjonalności ustawodawcy. Skoro bowiem w ustawie o IPN wyłączenie przedawnienia karalności ograniczono tylko do takich zbrodni wskazanych w art. 1 pkt 1 lit. a *in fine* ustawy, które mają charakter zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego, to brak jest podstaw do twierdzenia, że ten sam ustawodawca chciał „obejść” ustanowione przez siebie w art. 4 ust. 1 ustawy o IPN ograniczenie, przez rozciągnięcie definicji zawartej w art. 3 tej ustawy bezpośrednio także na przepis art. 105 § 1 k.k. (który ograniczenia wskazanego w art. 4 ust. 1 ustawy o IPN nie zawiera).

V. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego tylko nieliczne orzeczenia rozpatrywały pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości w kontekście art. 7 Statutu MTK oraz nowelizacji Kodeksu karnego z 2010 r.

W postanowieniu z dnia 4 grudnia 2001 r. (II KKN 175/99, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa 2002, z. 5 - 6, poz. 47) Sąd Najwyższy odniósł się do art. 7 Statutu MTK koncentrując się jednak na pojęciu „tortur” oraz „prześladowań”. W efekcie analizy treści aktów prawa międzynarodowego, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że *„1. Brak jest podstaw normatywnych do przyjęcia, aby warunkiem zaliczenia czynu do kategorii zbrodni przeciwko ludzkości było uznanie tego czynu za zbrodnię przez ustawodawstwo kraju miejsca popełnienia. Prawo karne międzynarodowe posługując się pojęciem zbrodni nie odwołuje się bowiem do podziału przestępstw w ustawodawstwach wewnętrznych. Gdyby bowiem tak było, to pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości miałoby różny zakres w poszczególnych państwach, a ustawodawca krajowy mógłby ten zakres dowolnie zmieniać. Podzielić należy w związku z tym pogląd wyrażony w doktrynie, że prawo międzynarodowe używa tutaj określenia zbrodni w sensie poważnego przestępstwa, bez dokładnego określenia tej kategorii czynów. Z tego też względu, w świetle ustawy z dnia 4 kwietnia 1991 r., zbrodniami przeciwko ludzkości mogą być również czyny, które w ustawodawstwie polskim są występkami (por. L. Gardocki, Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie stalinowskie, Przegląd Prawa Karnego, 1992, Nr 6, s. 66). 2. Czyny te popełniane są na wielką skalę, w ramach zbrodniczego systemu, często w ramach organizacji państwowej, która tego rodzaju działalności przestępczej nadawała niekiedy nawet pozory legalności (por. L. Gardocki, Zarys prawa karnego międzynarodowego, Warszawa 1985, s. 37). 3. Zbrodnie przeciwko ludzkości, w rozumieniu prawa międzynarodowego, mogą być popełnione zarówno podczas konfliktów zbrojnych, jak i w okresie pokoju. 4. Popełniane są tle narodowym, politycznym, etnicznym, rasowym lub religijnym”*. Rozważania powyższe nie rozstrzygają, jakiego typu pozbawienie wolności należałoby uznać za zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 7 Statutu MTK, a z uwagi na datę orzekania przez Sąd Najwyższy, nie odnoszą się także do nowelizacji Kodeksu karnego z 2010 r. W postanowieniu tym wyraźnie natomiast stwierdzono, że termin „zbrodnia przeciwko ludzkości” należy rozumieć autonomicznie i nie można stosować do niego definicji zbrodni przyjętej w prawie krajowym (por. też. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2013 r., III KK 74/13 LEX

nr 1388230, postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2013 r., IV KO 79/12, LEX nr 1277778),

Z kolei w postanowieniu z dnia 23 maja 2014 r. (III KK 32/14, www.sn.pl) Sąd Najwyższy interpretował pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości w kontekście art. 7 Statutu MTK, wskazując, że zbrodnią taką może być działanie dotyczące tylko jednej osoby. Sąd Najwyższy stwierdził także, że na mocy art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, Statut MTK stanowi część krajowego porządku prawnego. Dokonując rekonstrukcji definicji terminu „zbrodnie przeciwko ludzkości” Sąd odwołał się jednak wprost tylko do art. 3 ustawy o IPN, a nie do art. 7 Statutu MTK.

Bezpośrednio natomiast do treści art. 118a k.k. w kontekście art. 7 Statutu MTK odniósł się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 sierpnia 2013 r. (III KK 74/13). Sąd stwierdził, że *„nie ma przeszkód, aby przy interpretacji użytego w (art. 3 ustawy o IPN) pojęcia prześladowania posłużyć się także definicją legalną zamieszczoną w art. 7 ust. 2 lit. g (...) Rzymskiego Statutu MTK, według którego termin ten oznacza <<.celowe i dotkliwe, sprzeczne z prawem międzynarodowym, pozbawianie podstawowych praw jakiejkolwiek grupy lub wspólnoty z powodu jej tożsamości>>. W konsekwencji nie może być wątpliwości, że poważne prześladowania, o których mowa w art. 3 cyt. ustawy muszą skutkować zakazaniem w prawie międzynarodowym pozbawianiem praw podstawowych reprezentantów określonych grup ludności, w tym przeciwników politycznych”*. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy uznał, że *„nie ma potrzeby stosowania art. 118 a § 3 pkt. 2 k.k. w celu zdekodowania dyspozycji art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, albowiem zawarta w tym przepisie definicja »zbrodni przeciwko ludzkości«, została skonstruowana wyłącznie dla celów tej ustawy określonych w preambule i odwołuje się m. in. do regulacji prawa międzynarodowego. Natomiast art. 118 a k.k. zawierający trzy nowe typy zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości został dodany przez nowelizację z dnia 20 maja 2010 r. w celu harmonizacji przepisów Kodeksu karnego z art. 7 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego z dnia 17 lipca 1998 r., który ma także zastosowanie do interpretacji definicji zbrodni przeciwko ludzkości zamieszczonej w ustawie o IPN.”*

Spośród orzeczeń sądów powszechnych warto wskazać na postanowienie SA w Lublinie z dnia 13 września 2011 r. (II AKz 393/11, LEX nr 1108590), w którym przyjęto, że *„termin <<zbrodnie przeciwko ludzkości>> w aktualnym stanie prawnym musi być rozumiany w znaczeniu, jakie nadaje mu art. 7 Statutu MTK, i ten właśnie przepis powinien być podstawą kwalifikacji prawnej czynów, jako zbrodni przeciwko ludzkości.”*

Mając na względzie powyższe ustalenia, konieczne było przedstawienie składowi 7 sędziów Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania, czy pozbawienie wolności trwające nie dłużej niż 7 dni może być uznane za zbrodnię przeciwko ludzkości, nawet jeżeli nie realizuje znamion czynu zabronionego określonego w art. 118a § 2 pkt 2 k.k.

/km/